

R Wieści Ranizowskie

Nr 12 (70)
Grudzień 2002
Cena 1,50 zł.
ISSN 1509-6025



*Drodzy Czytelnicy!
Życzymy Wam radosnego przeżywania
Świąt Bożego Narodzenia. Niech
zadowolenie i dostatek w Waszych domach
płynące z błogosławieństwa Bożej Dzieciny
towarzyszą Wam wszędzie i w każdym dniu
Nowego Roku 2003.*

Redakcja

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

*Radny Adamczyk odczytał rotę ślubowania: "Wier-
ny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślu-
buję uroczyście obowiązki radnego sprawować god-
nie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej
gminy i jej mieszkańców", po czym kolejno każdy z
radnych wypowiedział słowo "ślubuję" oraz dodał "Tak
mi dopomóż Bóg".*



ciąg dalszy na str. 2

*Pomysł ten zrodził się dużo wcześniej, wymagał
jednak wielu konsultacji i wnikliwej analizy, gdyż tego
typu rekolekcje są "pierwszą jaskółką", która poja-
wiła się na terenie diecezji sandomierskiej. Wzięło w
nich udział około 350 młodych ludzi, poczynwszy od
ostatnich klas szkoły podstawowej aż po studentów.*



ciąg dalszy na str. 4

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku
życzenia spokojnych i wesołych Świąt oraz wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego
dla wszystkich mieszkańców gminy*

*Wójt Gminy
Jan Niemczyk*



*życzą
i*

*Przewodniczący Rady Gminy
Marian Indyk*

Z PRAC RADY GMINY

I SESJA RADY GMINY

W dniu 20 listopada 2002 r. miała miejsce I inauguracyjna sesja Rady Gminy IV kadencji. Obrady otworzył przewodniczący w poprzedniej kadencji Marian Indyk, witając wszystkich przybyłych, po czym zgodnie z obowiązującą ustawą o samorządzie gminnym przekazał dalsze prowadzenie najstarszemu z radnych Janowi Adamczykowi. Pierwszym punktem porządku obrad było złożenie ślubowania. Radny Adamczyk odczytał rotę ślubowania: **"Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców"**, po czym kolejno każdy z radnych wypowiedział słowo **"ślubuję"** oraz dodał **"Tak mi dopomóż Bóg"**.

Następnie przewodniczący obrad przystąpił do kolejnego punktu porządku obrad - wyboru komisji skrutacyjnej do wyboru przewodniczącego Rady. Po podaniu kandydatów spośród radnych, ich przegłosowaniu, komisja ukonstytuowała się w następującym składzie: Marian Pomykała - przewodniczący, Mirosław Nowak, Stanisław Sudoł.



Moment złożenia przysięgi przez wójta Jana Niemczyka. Z lewej Henryk Bajek - ustępujący wójt, z prawej mgr Mariusz Natoński - radca prawny.



Przysięgę składa najmłodszy radny Henryk Stępień.

Radny Marian Pomykała zgłosił na stanowisko przewodniczącego Rady Gminy w Ranizowie Mariana Indyka. Innych kandydatur nie było. W głosowaniu tajnym Marian Indyk zdobył mandat zaufania wszystkich radnych. Po przegłosowaniu uchwały o wyborze przewodniczącego rady, Jan Adamczyk przekazał dalsze prowadzenie sesji na ręce nowego przewodniczącego.

Następnym punktem porządku obrad było podjęcie uchwały o odwołaniu sekretarza gminy. Przewodniczący poinformował, że przed złożeniem ślubowania przez nowego wójta, musi on wcześniej zostać odwołany z funkcji sekretarza. Po przy-



Rada Gminy IV kadencji. Stoją od lewej: Stanisław Sudoł, Władysław Wilczyński, Edward Pruś, Leon Najowicz, Marian Indyk, Marian Pomykała, Jan Niemczyk - wójt, Henryk Olszowy, Władysław Kobylarz, Józef Fila, Jan Adamczyk, Józef Gawęł, Stefan Gancarz, Henryk Stępień, Bronisław Stec, Mirosław Nowak.

jęciu powyższej uchwały nastąpił moment ślubowania przez wójta Jana Niemczyka: **"Obejmując urząd wójta gminy, uroczystie ślubuję, że dochowam wierności prawu, a powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców gminy"**. Na koniec wójt dodał **"Tak mi dopomóż Bóg"**. Rada przyjęła ślubowanie stojąc.

Po tym nastąpiły słowa podziękowań pod adresem ustępującego wójta od przewodniczącego Rady, nowego wójta oraz radnych, którzy dwie kadencje wstecz byli inicjatorami powołania Henryka Bajka na najwyższe stanowisko w gminie.

Z kolei Rada powołała dwóch wiceprzewodniczących. Zostali nimi radni: Edward Pruś i Władysław Kobylarz.

Przewodniczący poinformował, że w związku ze zmianami w ustawie o samorządzie gminnym, zachodzi

konieczność dokonania zmian w statucie gminy i regulaminie rady. Dlatego też należy powołać komisję statutową, która zajmie się opracowaniem poprawek. Na jej przewodniczącego zgłoszono radnego Mirosława Nowaka, a następnie do składu weszli: Leon Najowicz, Bronisław Stec, Stefan Gancarz, Władysław Kobylarz, Henryk Olszowy, Henryk Stępień, Józef Fila.

Na zakończenie radni otrzymali znowelizowaną ustawę o samorządzie gminnym oraz projekt budżetu gminy na 2003 rok.

Opr. Stanisław Samojedny



Wybory przewodniczącego Rady. Głos wrzuca radny Stefan Gancarz. Za stołem komisja skrutacyjna: Mirosław Nowak, Marian Pomykała, Stanisław Sudoł i radny - senior Jan Adamczyk.

Rekolekcje Ewangelizacyjne dla młodzieży

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziny, Kościoła i Ojczyzny, a przede wszystkim młodych ludzi, w dniach od 22 do 24 listopada 2002 r. w budynku Szkoły Podstawowej w Ranizowie miały miejsce długo oczekiwane rekolekcje dla młodzieży z całej gminy.

Pomysł ten zrodził się dużo wcześniej, wymagał jednak wielu konsultacji i wnikliwej analizy, gdyż tego typu rekolekcje są "pierwszą jaskółką", która pojawiła się na terenie diecezji sandomierskiej. Wzięło w nich udział około 350 młodych ludzi, począwszy od ostatnich klas szkoły podstawowej aż po studentów. Na uwagę zasługuje spontaniczność młodych ludzi, którzy po prostu przyszli, bo chcieli zobaczyć, no i zostać przez całe 3 dni.

W przygotowaniu rekolekcji należało zadbać przede wszystkim o kadre, która poprowadzi spotkania z młodzieżą. Nieustannie modły sprawiły, że udało się pozyskać ks. prałata Tadeusza Białego z Przemyśla, jak i katechetkę p. Elę, którzy jak się przekonali młodzi ludzie, potrafili (tylko w Bogu wiadomy sposób) nawiązać tak wspólny kontakt z nimi. Nie mniej ważną rolę w pracy z młodzieżą w grupach i nie tylko, odegrali animatorzy ruchu "Światło - Życie". I tutaj nisko chyliłmy czoło przed moderatorami diecezjalnymi tego ruchu: ks. prałatem Stanisławem Barem z Tarnobrzegu, który osobiście zaangażował się w przyjazd 16 animatorów na nasze rekolekcje. Nie było to łatwe, gdyż ci młodzi ludzie to studenci z Krakowa, Lublina, Ostrowca Świętokrzyskiego czy Rzeszowa. Kiedy w przerwach rozmawialiśmy z nimi, czym kierowali się, aby przyjechać aż z tak daleka, rezygnując z dni wolnych od wykładów na konto jakże wyczerpującej pracy z młodzieżą, odpowiadali z radością: "Nie ma piękniejszej i ważniejszej sprawy, niż nieść światło Chrystusa innym, dzielić się Jego miłością, radością i pokojem z tymi, którzy Go potrzebują".

To zafascynowanie, jakby na nowo odkrytym Chrystusem, udzieliło się wielu młodym ludziom, którzy jakże spontanicz-



Do zgromadzonej młodzieży przemawia proboszcz ranizowski ks. Henryk Smaróń. Z prawej ks. Tadeusz Biały.

nie, ale i z wielką kulturą reagowali na wszystko to, co działo się podczas konferencji, spotkań w grupach, podczas śpiewu i zabaw. Każdy wnikliwy obserwator mógł w pełni dostrzec inne niż do tej pory przeżywanie Eucharystii przez młodych ludzi, pełne zamyślenia, skupienia, ale i ogromnej radości.

Głównym przesłaniem do rozważań rekolekcyjnych było zawołanie: "Zaufaj Chrystusowi, bo On zaufał Tobie" oparte na czterech prawach życia duchowego.

Młodzi ludzie podczas całego czasu trwania na rekolekcjach mogli nie tylko słuchać innych, ale także pytać o nurtujące ich problemy. Przede wszystkim zaś mogli zetknąć się i poznawać nową kulturę życia, obcowania z drugim człowiekiem. Ta nowa kultura ukazuje młodym prawdę, że wolnym jest tylko ten, kto żyje bez uzależnień, bez alkoholu, nikotyny, narkotyków. Jedyną zaś siłą, która pozwala korzystać z każdego uzależnienia, jest sam Jezus Chrystus, którzy stwarzając nas, zawierzył i zaufał do końca człowiekowi. Ileż radości było w świadectwach animatorów, którzy żyją w środowiskach studenckich, jakże często zdegradowanych. Wiara w Jedyne Boga pozwala im trwać, rozwijać się i bardzo radośnie brać życie, które dla nas przygotował.

Te świadectwa pozwoliły wielu młodym ludziom uwierzyć na nowo, że świat jest piękny, że tak naprawdę można i trzeba żyć inaczej, radośniej.

Efekty? - jak mówi dyrektor Gimnazjum p. inż. Zofia Suska - ostatnia zabawa andrzejkowa była pierwszą tak spokojną i roztańczoną w naszej szkole.

Nie byłoby pewnie tych rekolekcji, gdyby nie prężnie rozwijająca się oaza ruchu "Światło - Życie" z naszej parafii Ranizów. Cotygodniowe spotkania ks. wikariusza Tadeusza Kopaça i grupy animatorów: Ilony, Sebastiana, Krzysztofa, Marty i Anety oraz małżeństw z Krę-



Recepcja rekolekcyjna.

gu Rodzin (który jest częścią ruchu "Światło - Życie") z jego animatorami Józefą i Janem Matułą doprowadziły do przygotowania w najdrobniejszych szczegółach tego wielkiego dzieła. Podczas prac przygotowawczych odczuwaliśmy ogromną przychylność osób, do których zwracaliśmy się o pomoc, zarówno modlitewną jak i finansową, czy rzeczową.

Raz jeszcze składamy serdeczne podziękowania: byłemu wójtowi Henrykowi Bajkowi oraz obecnemu wójtowi Janowi Niemczykowi, dyrektorom szkół (SP i Gimnazjum), paniom z kuchni i paniom sprzątającym. Szczególnie zaś gorąco dziękujemy za dar serca pani dyrektor Gimnazjum i jej nauczycielom pełniącym nieodpłatnie dyżury podczas całego czasu trwania rekolekcji.

Serdeczne "Bóg zapłać" kierujemy do wszystkich tych, którzy odpowiedzieli materialnie na słowa Chrystusa: "Byłem głodny, a nakarmiliście Mnie" - za wszystko dobro - niech Bóg hojnie wynagrodzi.

Dzięki składamy również tym, którzy codziennie pochylali się w modlitwie przez tak długi okres w kościele i w domu, aby wypraszać potrzebne błogosławieństwo w rekolekcjach. Dziękujemy dyrektorom szkół w Woli Raniżowskiej i Staniszewskim za pomoc rzeczową.

Z radością informujemy, że Msza św. w intencji wszystkich ludzi dobrej woli, którzy wsparli rekolekcje w jakiegokolwiek formie, była odprawiona 8 grudnia o godz. 11³⁰.

*Organizatorzy:
Oaza ruchu "Światło - Życie"
z ks. Tadeuszem Kopaczem
oraz Krąg Rodzin Domowego Kościoła
z ks. proboszczem Henrykiem Smaroniem*



Podsumowanie rekolekcji. Siedzą od lewej: animatorzy Jan i Józefa Matułowicze, ks. wikariusz Tadeusz Kopacz, dyr. Gimnazjum inż. Zofia Suska, ks. Henryk Smaroń.



Wspólne śpiewanie powodowało jednoczenie rąk i serc.



Świadectwo rekolekcyjne składa animatorka Ilona Rzeszutek.



Muzyczna grupa z oazy ruchu "Światło - Życie", z lewej ks. Tadeusz Biały oraz pani Ewa z Przemyśla.

Dobra ziemskie w Raniżowie

Gutzvermalung in Raniſchau

Równocześnie z wysiedlaniem ludności w naszej okolicy i całym obszarze planowanych poligonów Niemcy rozpoczęli ich zagospodarowywanie według własnych planów. Zadanie to było realizowane w zróżnicowanych warunkach zależnie od ich potrzeb i różnym natężeniu w czasie, co wynikało już z sytuacji politycznej i militarnej prowadzonej przez nich wojny. Działania te wchodziły w zakres tzw. logistyki wojskowej (współczesna nazwa), tj. przygotowania bazy, koncentracji wojsk, reorganizacji sprzętu, szkolenia, ich wypoczynku i zaopatrzenia. Miejsce wyznaczała bliskość granicy z ZSRR - przewidywanego obiektu agresji. Potrzebę i trafność tej lokalizacji potwierdziła w następnych latach przewlekłość wojny ze Związkiem Radzieckim, która nie została zakończona w 1942 roku blitzkrygiem (błyskawicznie), jak planowało dowództwo niemieckie, a także znaczną i bezpieczną odległością od Rzeszy, która była niszczone nalotami przez Aliantów w kolejnych latach wojny. Szczegółowiej postaram się przedstawić działalność Niemców w tym obszarze na przykładzie poligonu Luftwaffe w Górnym z uwzględnieniem gminy Raniżów i przyległych okolic.

Przy decyzji lokalizacji Niemcy uwzględnili właściwości terenu z punktu widzenia wojskowego, infrastruktury komunikacyjnej i ekonomicznych możliwości.

Ważne były linie kolejowe i drogi otaczające teren, węzły kolejowe (Rzeszów, Rozwadow, Tarnobrzeg, Mielec, Dębica). Przy tych zamierzeniach wzrosła rola niedużej stacji Łętownia na północny wschód od Górna. W tempie przyspieszonym rozpoczęto przebudowę dróg ze żwirowych na tzw. asfaltówki od Rzeszowa przez Sokołów do Niska i z Sokołowa do Leżajska, oraz budowę lotniska wojskowego w Jasionce. Przystąpiono do budowy wąskotorowej linii kolejowej Rudnik - Mielec. Na terenach wchodzących w obszar poligonu zaplanowano wysiedlenie 24 miejscowości. Założenia te w większości były w toku realizacji. Na lokalizację głównego ośrodka poligonu wybrano Górno leżące na wschód od szosy Sokołów - Nisko. Przypomnijmy, że w "Der GROSSER Übungplatz der Luftwaffe" obejmował tereny na południu od szosy Sokołów - Raniżów - Dzikowiec, do linii kolejowej Rozwadow - Sarzyna na północy i od rubieży Dzikowiec - Rozwadow na zachodzie do miejscowości Rudnik - Łętownia, Wola Żarczycka, Wólka Sokołowska na wschodzie. Rozbudowę ośrodka w Górnym rozpoczęto latem 1940 roku. Założono tu między Górnem, Wólką Sokołowską, Starą Turzą, Rękawem i Markowizną po obu stronach szosy Sokołów - Nisko trzy osady (lagry) wojskowe liczące ponad setkę baraków i budynków, nazwane Lager Süd, Lager Nord i Massiv, połączonych siecią betonowych dróg. Baraki budowano z typowych elementów wykonywanych w zakładach stolarskich na fundamentach betonowych. Budynki koszarowe po zachodniej stronie szosy (później sanatorium, obecnie Hospicjum w Górnym) z cegły (niektóre z tzw. pruskiego muru - konstrukcji drewnianej wypełnionej cegłą). Cegły dostarczały okoliczne cegielnie, które przekazano pod zarząd wojskowy, między innymi cegielnie w Trzebusce. Wiodącą firmą budowlaną była wyspecjalizowana w tym zakresie niemiecka firma Almir John.

Wybudowane obiekty przeznaczone były na kosza-ry, magazyny i składy materiałów, pomieszczenie lecznicze, administracyjne i gospodarcze.

Latem 1941 r. po zakończeniu działań w Europie Zachodniej ośrodek ten przyjął około 5 tys. wojska (żołnierzy i ofice-

rów) i oddziałów służb mundurowych. W koszarach zostali zakwaterowani piloci obsługujący lotnisko w Jasionce, elewi szkoły lotniczej, oddziały obsługi technicznej, artylerii przeciwlotniczej działającej w powiązaniu z lotniskiem (w Jasionce pozostawały grupy pełniące służbę i alarmowe). Jednocześnie w Górnym znajdowały się oddziały bezpieczeństwa tzw. gestapo i SS, stanowiące osłonę wszystkich obiektów na terenie poligonu, a także oddziały wartownicze. W tym czasie (wiosna 1941) rozwiązano administrację "samorządową" gmin znajdujących się w obszarze poligonu. Planowano utworzenie wielkiej niemieckiej gminy w Raniżowie związanej z administracją wojskową w Raniżowie (Gemeine in Raniſchau), czego nie dokończono. Dla obsługi ośrodka w Górnym zatrudniono mieszkańców Górna i okolicznych miejscowości albo robotników zamieszkowych, którym wyznaczono zakwaterowanie w barakach.

Na wysiedlonym terenie w wybranych miejscowościach zakładano gospodarstwa rolnicze i leśne będące pod zarządem wojskowym, wykorzystujące miejscową siłę roboczą oraz w części przesiedleńców z sąsiednich miejscowości. Gospodarstwa takie zakładano w Groblach, Kamieniu, Łowisku, Wólce Łętowskiej, Kopciach. Jedno z większych gospodarstw zorganizowano w Raniżowie. Siedziby gospodarstw leśnych (leśniczówki) zorganizowano na bazie już istniejących lub organizowano w nowych miejscowościach. Przed ostateczną organizacją trwała faza wstępna, przygotowawcza, wysiedlenie i przesiedlenie ludności, tworzenie bazy mieszkaniowej, technicznej i produkcyjnej, organizowania administracji. Celem tworzenia gospodarstw była produkcja żywności na zaopatrzenie stacjonujących wojsk, administracji gospodarczej oraz eksploatacja surowców (drewna, żywności, roślin przemysłowych), zasobów siły roboczej.

Wraz z wysiedleniem części mieszkańców z terenu gminy (około 50%), w tym w większości z Woli Raniżowskiej (4.000) podjęto reorganizację administracji terenowej. Rozpoczęto od likwidacji dotychczasowego samorządu gminy w marcu 1942 roku.

Po przesiedleniu kolonistów niemieckich do Woli Pławskiej (Weizenbring) za Mielcem, dotychczasowy wójt gminy Alfons Schmalenberg (tytułarny burmistrz) został mianowany burmistrzem w Sędziszowie. Zastępcą wójta Józef Dul został nominalnym wójtem bez zarządu, a byłym gońcem gminnym Józefem Nieduzym w roli sekretarza. Biura umieszczone w jednym z pomieszczeń pożydowskiego budynku (obecnie Januszowej) przy ulicy Kościelnej. Sekretarz urzędu Stanisław Pękański wraz z dokumentacją został przeniesiony do Sokołowa. Urzędnicy biurowi zostali zwolnieni. Kazimierz Rucidło i Jerzy Seremet podjęli pracę w organizowanej administracji gospodarczej. Wkrótce dokumentację Urzędu Gminy z Raniżowa przekazano do Górna. Plan utworzenia wielkiej gminy od 1943 r. w Raniżowie nie został zrealizowany mimo powołania wójta tej jednostki administracyjnej w osobie Niemca Rainbergera, który pozostał przy komendanturze poligonu w Górnym.

Na stanowisko kierownicze w administracji organizowanych gospodarstwach rolnych i leśnych kierowano osoby zmobilizowane do służby wojskowej, ale o mniejszej przydatności w jednostkach liniowych ze względu na wiek, stan zdrowia, kondycję fizyczną. Były to osoby posiadające przeważnie przygotowanie administracyjne, rolnicze lub pokrewne ekonomiczne,

Biskup w Ranizowie

W dniu 15 grudnia 2002 r. parafię ranizowską z wizytą duszpasterską odwiedził ks. biskup Marian Zimałek. Głównym celem przyjazdu dostojnego gościa było udzielenie kilkudziesięciu młodym ludziom sakramentu bierzmowania oraz spotkanie się z organizacjami katolickimi działającymi w parafii.

Biskup Marian Zimałek urodził się 9 maja 1931 r. we wsi Maków, par. Skaryszew z ojca Józefa i Tekli ze Smażów. Szkołę podstawową ukończył w Małęczynie. Następnie uczęszczał do gimnazjum im. Kochanowskiego w Radomiu. W 1948 r. wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu, gdzie otrzymał świadectwo maturalne. Studia seminaryjne rozpoczął w 1950 r. święcenia kapłańskie przyjął dnia 29 maja 1955 r. w katedrze sandomierskiej z rąk ks. bpa Jana Kantego Lorka. Jako neoprezbiter został skierowany na studia prawa kanonicznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie uzyskał doktorat w 1959 r. Następnie mianowano go natariuszem Sądu Biskupiego i prefektem młodzieży szkół średnich w Sandomierzu. Był również dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa i rektorem kościoła świętego Ducha. Od 1972 r. pełni funkcję profesora, w 1973 roku mianowany wicerektorem, a trzy lata później rektorem WSD w Sandomierzu. Dzia-



Czcigodnego gościa witają w imieniu wszystkich dzieci Gabriela i Magdalena Rzeszutek.



Udzielanie sakramentu bierzmowania przez ks. biskupa.

łał również jako moderator Diecezjalnego Ośrodka Powołań, był egzaminatorem prosynodalnym i sędzią Sądu Biskupiego. W 1976 roku wszedł do Kapituły Katedralnej Sandomierskiej jako kanonik gremialny. Pełnił funkcję konsultora Trybunału Prymasowskiego, jest członkiem diecezjalnej Rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultorów.

30 kwietnia 1987 r. ks. dr Marian Zimałek został ogłoszony biskupem pomocniczym Diecezji Sandomiersko-Radomskiej ze stolicą tytularną Isola. Jako hasło biskupie obrał słowa: "spem alere - ożywiać nadzieję". Konsekracji dokonał Prymas Polski ks. Józef Kardynał Glemp, w Radomiu 8 maja 1987 r. Po przyjęciu sakry został Wikariuszem Generalnym.

25 marca 1992 r. przeniesiony do diecezji sandomierskiej na stanowisko biskupa pomocniczego. Od dnia 25 marca do 28 kwietnia 1992 roku pełnił obowiązki Administratora Apostolskiego diecezji sandomierskiej. Po przekazaniu rządów diecezji ks. Biskupowi Wacławowi Świerżawskiemu zgodnie z nominacją z dnia 25 marca 1992 roku podjął obowiązki biskupa pomocniczego diecezji sandomierskiej.

Stanisław Samojedny

Dobra ziemskie w Ranizowie

ciąg dalszy ze strony 7

ta), którego z kolei przesiedlono do domu Sondejów na ul. Nowa Wieś.

Engels - szef gospodarstwa w Ranizowie miał obok mieszkania biuro, gdzie zatrudniał jedną z dwóch młodych kobiet - pracownic gospodarstwa. Faktycznie biuro znajdowało się w barakach w miejscu obecnego stadionu. Sekretarzem biura był Bełza, ranizowianin, przedwojenny emeryt policji, znający dobrze język niemiecki. Druga z kobiet kierowała pracami w ogrodzie, gdzie zatrudniano 30 pracowników. Gospodarstwa uprawiające ziemię posiadały w tym czasie własne siły pociągowe, kilka ciągników, sprzęt rolniczy, konie robocze, pod wierzch, woły robocze, zespoły obsługi, zespoły robotników zabezpieczające najpilniejsze potrzeby: remontowe, naprawcze, jak np. rymarskie, ślusarskie, remontowo-budowlane, a także zespół rżnięcia drewna na opał, składający się z kilku rębaczy. Byli to mężczyźni niemi. Były również liczne brygady robotników polowych i nadzorujący ich pracę Worabaiterzy.

Gospodarstwem w Woli Ranizowskiej zarządzał kierownik o nazwisku Nowacki. Mieszkał z żoną w pozostawionym domu kierownika szkoły. Razem z nim zamieszkiwali w Woli Ranizowskiej pracownicy biurowi i nadzoru: Rajkowski, Zawadzki oraz 9 wachmanów przydzielonych na okres miesiąca z kompanii wartowniczej z Górna. Pełnili służbę ochronną nocą. Funkcjonowała też kuchnia i stołówka dla pracowników.

Gospodarstwo poza rolą miało około 60 koni roboczych i pod wierzch, 60 sztuk krów, kilkadziesiąt sztuk wołów do prac polowych. Do pracy dochodziło stale 120 robotników (tyle było żywionych - śniadania i obiady). Okresowo w miarę potrzeb pracowali inni robotnicy z Ranizowa z firm i zakładów specjalistycznych, np. brygada remontowo-budowlana i inne.

Zarządcą gospodarstwa w Lipnicy była kobieta - Niemka, sekretarzem jej biura był ranizowianin Jakub Warchoń, znający dobrze język niemiecki, pracujący wcześniej jako tłumacz w Dyrekcji w Ranizowie. Wśród robotników w Lipnicy pracowali przeważnie jej mieszkańcy i przesiedleńcy z Woli Ranizowskiej.

*Ciąg dalszy nastąpi
Julian Wiqec*

W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci

Stwarzanie warunków do kształtowania zachowań sprzyjających zdrowiu i bezpieczeństwu to jedno z wielu zadań edukacji prozdrowotnej Zespołu Placówek Oświatowych w Mazurach. Realizowane są one w czasie zajęć lekcyjnych, godzin wychowawczych i zajęć pozalekcyjnych.

Dnia 11 grudnia 2002 r. uczniowie klasy I wykazali się znajomością przepisów ruchu drogowego poprzez aktywne uczestnictwo w przedstawieniu "Czerwony Kapturek". Ich młodsi oraz starsi koledzy i koleżanki przekonali się, że można mieć wpływ na przebieg niektórych zdarzeń. W zaprezentowanej bajce Czerwony Kapturek dzięki posiadanej wiedzy i umiejęt-



ności jej wykorzystania doszedł bezpiecznie do babci, a wilk zawstydzony uciekł do lasu.

Aktywne uczestnictwo oparte na sytuacjach, w których uczeń uczy się przez doświadczenie, działanie i przeżywanie, to forma pracy często wykorzystywana w naszej placówce. Zakres oddziaływań jest procesem rozciągniętym w czasie jako systematyczna działalność wychowawcza adresowana do dzieci i rodziców. Oparta jest na podstawowych strategiach profilaktycznych: informacyjnej, edukacyjnej i działań alternatywnych.

Lucyna Wiącek

Święta i obrzędy zimowe - wigilia

Pośnik (postnik), wieczerza wigilijna, to obrzęd w całym tego słowa znaczeniu sakralny, ale i rodzinny. Szczególną uwagę zwracała niesłychana ilość przygotowywanego jadła, ale i przestrzeganie surowego postu, w tym sensie, że poza olejem nie wolno było używać innego tłuszczu.

Wierzono święcie, że ten dzień zdecydowanie rzutuje na cały przyszły rok, że to, co stanie się w tym właśnie dniu, będzie powtarzało się przez najbliższy rok. Dlatego ludzie pilnowali się, aby nie zrobić czegoś, co uprzykrzałoby im życie. Od rana przestrzegano dzieci, aby zachowywały się grzecznie. Przedtem jednak, jeszcze przed świtem, gospodarz zerkał w kierunku wschodnim, czy jasno błyszczy jutrzeńka - poranna gwiazda. Jeśli poranek był pogodny, bez chmur, i jutrzeńka błyszczała jaskrawo, zwiastowało to pomyślny rok.

Sąsiedzi żyjący ze sobą po ludzku, potrzebowali swej pomocy szczególnie w taki dzień, jak wilia. Chętnie widziano jako pierwszego gościa mężczyznę, kto by to nie był. Zwiastował on bowiem pomyślność na cały rok, choć również zapowiadał byczka od pierwszej ocielonki (wszędzie z wielką radością witano cieliszę, którą można było przychowować). (...) Niektóre kobiety, zazdrosne i zawistne, żyjące w niesnaskach z sąsiadami, umyślnie wybierały się do nich z jakąś potrzebą, aby przynieść ze sobą nieszczęście. Jeśli zobaczono taką kobietę zbliżającą się do domu, zamykano przed nią drzwi. Mogła stać i pukać do maja. (...)

Wieczór wigilijny był okresem różnorodnych wróżb na cały przyszły rok. (...) Gospodarz był przede wszystkim ciekaw, jaka będzie pogoda. Siadał więc na ławie, brał kilka dorodnych cebuli, mniej więcej jednakowej wielkości, przecinał jej po osi z

góry nam dół i z tych połówek wyłuskiwał dwanaście jakby muszelek czy miseczek, w miarę możliwości równych. Do każdej wsypywał taką samą ilość soli i ustawiał to na oknie. Każda miseczka symbolizowała jeden miesiąc: od stycznia do grudnia. Dopiero rano zaglądał tam. Nie tyle miseczki, ile sól w nich mówiła mu, jaki będzie który miesiąc. Jeśli sól stopniała całkowicie - dany miesiąc miał być mokry. Inny, w zależności od stopnia rozpuszczenia się soli, mokry lub suchy. Ponieważ dawniej ludzie rzadko umieli pisać, natomiast cieszyli się świetną pamięcią, dobrze pamiętali wigilijną wróżbę i według niej dysponowali ziemią.

Dorośle dziewczęta - dziwochy, będące na wydaniu, których matki już pomalowały ściany chatupy znakami, że jątóweczka jest do sprzedania - z przejęciem wróżyły sobie, czy w przyszłym roku będą miały wesele, czy jeszcze nie. Wyciągały z wigilijnego siana trzykrotnie po jednym źdźble. Jeśli która wyciągnęła czyste łodyżki - nic z małżeństwa. Ale jeśli z listeczkami, i to trzy razy, zamążpójście miało być pewne.

Jeśli zebrano się kilka dziewcząt, kładły na ziemi po kawałku chleba czy czegoś innego, chociażby po pierogu. Następnie wpuszczaly psa. Której chleb porwał najpierw, ta pierwsza miała wyjść za mąż. (...) Zaś przyszły mąż miał przyjść z tej strony, skąd doleciało pierwsze szczekanie psa.

Kiedy domownicy już nieco odpoczęli, z "dziada" czyli wiązką słomy wyciągali po jednym źdźble. Kto wyciągnął najdłuższe, miał najdłużej żyć...

Franciszek Kotula

"Przeciw urokom"

LSW Warszawa 1989

Korczowiska i okoliczne tereny

- charakterystyka przyrodnicza

POŁOŻENIE

Korczowiska położone są zgodnie z podziałem fizyczno-geograficznym w prowincji Zewnętrznych Karpat, makroregionie - Kotlinie Sandomierskiej i mezoregionie - Płaskowyżu Kolbuszowskim. Ta niewielka miejscowość znajduje się w północno-centralnej części mezoregionu. Graniczy od strony północnej i wschodniej z dużym kompleksem leśnym-Morgi. Wieś znajduje się na niewielkim wzniesieniu powstałym w wyniku wcześniejszego wycofania się lodowca, na którym zdążyły zajść procesy eoliczne. Przesuwając się od centralnej części wsi do jego granic teren opada do charakterystycznych zagłębień polodowcowych, w których lód zalegał znacznie dłużej i pozostawił żyzniejsze nieprzewiane utwory. Cały obszar omawianej okolicy leży między górami, a nizinami w pobliżu wschodniej części Europy. Wszystkie te wymienione elementy wpływają na ciekawe zróżnicowanie orograficzne (wysokościowe) terenu i dużą różnorodność przyrodniczą wsi i otaczającej jej najbliższej okolicy. Wieś położona jest w centralnej części Sokołowsko-Wilczowolskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Korczowiska znajdują się w północnej części województwa podkarpackiego, w powiecie kolbuszowskim, gminie Ranizów. W okolicznych lasach gospodarkę leśną własności Skarbu Państwa prowadzi Nadleśnictwo Kolbuszowa. Ono też sprawuje nadzór nad lasami prywatnymi.



Najchętniej zbierany grzyb - borowik

CHARAKTERYSTYKA TERENU

Korczowiska i jej najbliższa okolica leży na utworach pozostawionych przez zlodowacenie krakowskie, których część poruszył wiatr. Centralne wzniesienie wsi budują właśnie takie piaski luźne pochodzenia eolicznego i mniej przewiane piaski słabo gliniaste. Gleby wytworzone z tych utworów są mało i średnio żyzne. Słabsze porastają lasy, a nieco bogatsze są zagospodarowane rolniczo w postaci pól uprawnych, łąk i pastwisk. W północnej części wsi przebiega niewielki ciek wodny. W jej płaskiej dolinie wykształciły się mady rzeczne, które głównie porasta roślinność łąkowa, a w części leśna w postaci olsu. Po zejściu z wzniesienia do niższych partii otaczających teren spotkamy żyzniejsze utwory



Aleja dębowa w Morgach

pozostawione przez lodowiec. Budują je osady moreny dennej bardziej spoiste gliny pylaste, zwarte i piaszczyste. Utwory te porastają głównie lasy mieszane i liściaste. Wszystkie te utwory leżą na łach krakowieckich, które znajdują się na różnej głębokości. Na charakter ukształtowania terenu wpływają również formy antropogeniczne w postaci rowów melioracyjnych i nasypów drogowych. Centralna część wsi z związku z jej ukształtowaniem odznacza się brakiem wód powierzchniowych zebranych w ciek wodny. Północna część wsi natomiast schodzi w dolinę, która zbiera wody w ciek wodny nazywany "Żurawią rzeką". Łączy

się jeszcze z kilkoma małymi ciekami wodnymi i wpada jako prawy dopływ do rzeki Turka. Wody jej wpadają w okolicy Woli Ranizowskiej do rzeki Zyzogi, na której wybudowano zbiornik wodny "Maziarnia". Wody gruntowe o swobodnym zwierciadle występują w dolinie ciek wodnego i w wierzchołach. Pierwsze zasilane są przez wody rzeki i opadowe, o poziomie znajdującym się na głębokości od 0,6-2,0 m. Poziom tych wód zależy od intensywności i długotrwałości opadów atmosferycznych. Obszar drugi to zbudowany głównie z osadów piaszczystych z wodą gruntową zalegającą na głębokości od 1,0 do 8,5 m. Poziom ich zależy od ilości opadów atmosferycznych i może ulegać wahaniom od 0,5-1,5 m. Omawiany teren jest pod wpływem klimatu zaliczonego do atlantyckiego (ciepłe i wilgotne zimy, a lato zimne i mokre), gdzie jednak zarysowuje się wpływ kontynentalizmu (mroźne i suche zimy, gorące i bez opadów lata). Średnia roczna temperatura powietrza dla omawianego terenu wynosi 8°C, średnia temperatura lipca około 18,5°C, średnia temperatura stycznia -3°C. Średni okres zalegania śniegu wynosi około 85 dni, a suma opadów rocznych średnio wynosi około 650 mm. Ciekawy jest zaobserwowany w ostatnich pięciu latach wzrost sumy opadów rocznych do wartości zbliżonych dla terenów podgórskich, a nawet górskich. Okres wegetacyjny trwa tu około 220 dni. Rozpoczyna się na przełomie marca i kwietnia, a kończy w listopadzie. Wszystkie te wymienione elementy charakteryzujące teren wpływają nierozdzielnie na występującą tu szatę roślinną i świat zwierząt.

SZATA ROŚLINNA

Praktycznie całą wieś zajmują pola uprawne, pastwiska i łąki z charakterystyczną dla niej roślinnością.

Obrzeże wsi i okolicę, szczególnie od strony północnej Korczowisk porastają lasy. Występują one w dużym i zwartym kompleksie, co znacznie wpływa na ich dużą różnorodność i zwiększa atrakcyjność terenu. Głównymi gatunkami drzewiastymi budującymi tutejszy kompleks leśny są: począwszy od najliczniejszej sosny zwyczajnej przez olszę czarną, dęba szypułkowego, graba pospolitego, buka zwyczajnego, jodłę pospolitą, aż do występującego w najmniejszej ilości klona jawora.



Bluszcz pospolity oplatający drzewo

W dolinie cieków wodnych, w miejscach w których nie dało się prowadzić gospodarki rolnej występują olsy. Drzewostan tworzy olsza z niewielką domieszką jesionu. W warstwie krzewów można spotkać trzmielinę zwyczajną, kalinę koralową, bez koralowy oraz porzeczkę czerwoną i czarną. Runo wczesną wiosną ozdabiają żółte kwiaty knieci błotnej (pospolicie nazywanej kaczeńcami), mniejszego ziarnopłonu wiosennego, obficie występującej śledzienicy skrętołastej i nieco później zakwitającego kosaćca żółtego. Różowymi kwiatami ozdabia dolinę lepiężnik różowy, który później wypełni przestrzeń runa dużymi liśćmi kształtu sercowatego. W pełni okresu wegetacyjnego bogato wypełnia dolinę pokrzywa zwyczajna. W miejscach gdzie możliwe było założenie upraw rolnych, wykształciły się półnaturalne zbiorowiska nieleśne, zajmujące obszar wzdłuż krótkiego odcinka cieków wodnych w postaci łąk trzęślicowych i sitowych. Od kilku lat nie są one użytkowane rolniczo, co znacznie wpłynęło na ich silne zachwaszczenie, zakwaszenie oraz powoli pojawiającą się sukcesję naturalną.

Bardzo cennym zbiorowiskiem roślinnym jakie wykształciło się w fragmentach lasu okalającego Korczowiska jest buczyna karpacka w formie podgórskiej. Jest ona tutaj postacią mniej typową, odchyloną w kierunku grądów (żyźnych lasów liściastych). Zbudowana jest głównie z buka zwyczajnego z niewielką domieszką gatunków drzewiastych klona jawora, graba zwyczajnego i dębu szypułkowego. W związku z tworzeniem przez drzewostan bukowy w okresie pełnej wegetacji zwartego "parasola" prze-

puszczającego tylko niewielką część promieniowania i to tylko pośredniego, warstwa dolna jest bardzo uboga. Roślinność krzewów i runa ma szansę rosnąć tylko przed rozwojem liści. Jednak występowanie jej tylko w "aspekcie wczesnowiosennym" w pełni rekompensuje piękna mozaika stworzona przez kwitnące kwiaty. Przed rozwojem liści buka dno lasu jest ozdobione białymi kwiatami śnieżyczki przebiśnieg i zdrojówki rutewkowatej, urozmaicone kwiatami niebieskimi przylaszczki pospolitej i barwinka, czerwono-niebieskimi miodunki, purpurowych kokoryczy, zielonych szczyrów, czerwonych żywcoń gruczołowatych i bulwiastych, żółtej złoci i różowych łuskiwnika i krzewu wawrzynka wilczej. Tylko tworzących niepowtarzalny obraz z pełną gamą barw i ich odcieni. Natomiast jesienią dzięki przebarwiającym się w różnym stopniu liściom buczyna przybiera



Śnieżyczka przebiśnieg wiosną

znacząco na pięknie i stwarza niepowtarzalny charakter. W związku z dużą ekspansją gatunków grądowych głównie graba tylko stała i konsekwentna ingerencja człowieka zapewnia zachowanie cennego zbiorowiska jakim jest lita buczyna.

Wśród żyźnych lasów liściastych szeroko rozprzestrzenione są grądy. Lasy te to wielogatunkowe drzewostany dębowo - grabowe z domieszką brzozy, klona jawora, jodły, buka, wiąz, osiki i olchy. W wielu fragmentach drzewa dorastają bardzo sędziwego wieku i osiągają imponujące rozmiary. W warstwie krzewów spotkamy: bez koralowy i czarny, leszczynę pospolitą, jarzabę pospolitą i czeremchę pospolitą. Runo zapewnia białą kwitnącą zawilec gajowy, marzanka

wonna, ciekawy czworolist pospolity, niebieskie fiołki, żółty gajowiec, ciekawie pachnący czosnek niedźwiedzi i charakterystyczne dla zbiorowiska czartawa pospolita, prosownica rozpięchła oraz perłowka zwisła.

Na uboższych w składniki pokarmowe miejscach występuje las lub bór mieszany łączący w sobie cechy lasów iglastych i liściastych. Takie lasy występują w samych Korczowiskach i najbliższym jej otoczeniu. Drzewostan buduje sosna zwyczajna i dąb szypułkowy w mniejszym lub większym udziale. W domieszce występuje jodła pospolita, brzoza, topola osika, grab i buk. W warstwie krzewiastej spotkać można kruszynę pospolitą, jarzębinę, śliwę tarninę i czeremchę zwyczajną. Runo porasta m.in.: borówka czarna, pszeniec zwyczajny, jastrzębce, gwiazdnica wielokwiatowa, przetacznik leśny, niecierpek pospolity, sałatnik leśny, tomka wonna, kopytnik pospolity i wilczomlecz migdałolistny.

Na najwyższym wzniesieniu wsi gdzie gleba jest jeszcze bardziej uboga w składniki pokarmowe, a rolnictwo stało się mniej dochodowe właściciele gruntów założyli uprawy leśne. Głównym ich składnikiem jest sosna zwyczajna z domieszką brzozy brodawkowatej.

W niewielkiej wsi Korczowiska roślinność jest średnio zróżnicowana, ale otaczający ją las bogaty w dużą ilość siedlisk, najczęściej żyznych, tworzący różnorodną i bogatą mozaikę. W związku z tym można śmiało stwierdzić, że atrakcyjność przyrodnicza okolicy jest bardzo wysoka.

*Tekst i fotografie
Bartłomiej Peret*

Nadleśnictwo Kolbuszowa



Czworolist pospolity

Święty Mikołaj w Przedszkolu

*"W ciemną mroczną noc grudniową,
Kiedy cały Raniżów śpi,
Schodzi z nieba nasz Mikołaj
A serduszko mocno drży..."*

W dniu 6 grudnia br., gdy dzieci głośno recytowały słowa tego wiersza w Przedszkolu w Raniżowie, zjawił się właśnie Święty Mikołaj z ogromnym worem bogatych prezentów. Dzieci powitały go gromkimi brawami i z bijącym mocno serduszkiem, ale błyskiem radości w oku oczekiwały na prezenty, które okazały się bardzo bogate w słodczyce, owoce i przybory szkolne.

Dyrektor Przedszkola, nauczyciele i dzieci pragną złożyć gorące podziękowania sponsorom: pani Grażynie Bandura i panu Mieczysławowi Tylutkiemu. Podziękowania należą się również rodzicom za zorganizowanie "mikołaja" - pani Aleksandrze Tylutkiej i pani Annie Surdej.



Mikołaj w drodze do Przedszkola.



OGŁOSZENIE - PRZETARG

Wójt Gminy Raniżów ogłasza przetarg nieograniczony na wybór wykonawcy robót "Modernizacja budynku Domu Ludowego w Zielonce, gmina Raniżów".

Termin rozpoczęcia robót: z dniem podpisania umowy.

Termin zakończenia robót: 30 kwietnia 2003 r.

Miejsce i termin składania ofert: sekretariat UG Raniżów do godz. 9.30 dnia 23.12.2002 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23.12.2002 r. w sali nr 1 Urzędu Gminy o godz. 10.00.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać za odpłatnością 20 zł. w Urzędzie Gminy, pok. nr 23 lub za zaliczeniem pocztowym.

Pracownikiem upoważnionym do udzielania informacji jest Henryk Bajek, tel. 7442552.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22, ust. 7, spełniający warunki zawarte w art. 22, ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe: spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Udziały w Serwitucie

Zarząd Leśnej Wspólnoty Gruntowej "SERWITUT" w Raniżowie zwraca się z apelem do członków o aktualizację udziałów.

Aktualny wykaz udziałowców jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania Wspólnoty i zapobieganie konfliktom w przyszłości.

Mała i tajemnicza wioska o wielu tradycjach

Co roku od ponad dziesięciu lat Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu ogłasza konkurs "Europa w szkole". Konkurs ten odbywa się pod patronatem Rady Europy, Wspólnoty Europejskiej i Europejskiej Fundacji Kultury. Organizatorami polskiej edycji są:

- Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu

- Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego z Ośrodkiem Informacji Rady Europy

- Młodzieżowy Dom Kultury im. Władysława Broniewskiego w Warszawie we współpracy z Zamkiem Królewskim w Warszawie

i pod honorowym patronatem Prezydenta RP - Aleksandra Kwaśniewskiego.

Celem konkursu jest krzewienie idei jednoczącej się Europy i włączanie się dzieci oraz młodzieży w kształtowanie ogólnoeuropejskich wartości, wykorzystywanie kultury jako uniwersalnego środka porozumienia.

Tegoroczna XI już polska edycja przebiegała pod hasłem: "Nasze historie - nasza europejska przyszłość".

16 lutego 2002 roku zakończył się etap szkolny konkursu. Młodzież IX Liceum Ogólnokształcącego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Rzeszowie przystąpiła bardzo licznie. Również ja podjęłam się tego zadania. Pracowałam nad swoją pracą pod czujnym okiem mojej wychowawczynie mgr Czesławy Miś - nauczycielki polonistki. Tematem mojej pracy było hasło: "Historia mojej 'małej ojczyzny' i jej ciąg dalszy w europejskiej przyszłości". W pracy tej wykorzystałam moją dotychczas zdobytą wiedzę na temat Ranizowa oraz materiały z miesięcznika "Wieści Ranizowskie". Ukazałam zabytki, tradycje i obyczaje mojej małej, ale jakże pięknej i tajemniczej wioski jaką jest Ranizów, leżącej zaledwie 26 km od Rzeszowa.

Szkolna Komisja Konkursowa, w składzie której zasiadli:

- mgr Czesława Miś - polonistka
- mgr Maria Tomkiewicz - polonistka
- mgr Danuta Dworak - nauczycielka historii
- mgr Anna Roga - nauczycielka informatyki

Komisja wyróżniła 75 prac, które przesłano do Warszawy, gdzie odbył się etap ogólnopolski. Prace te nie pozostały bez echa, ponieważ już 7 maja 2002 r. jechaliśmy do Zamku Królewskiego w Warszawie po odbiór nagród za wyróżnione prace. Byliśmy pełni obaw jak i ciekawi nowego doświadczenia.

Uroczystość przebiegała w sposób bardzo elegancki, a prowadził ją Maciej Dowbor, syn znanej prezenterki telewizyjnej Katarzyny Dowbor z programu II Telewizji Polskiej S.A.

Swoją obecnością zaszczycił nas Prezydent R P Aleksander Kwaśniewski. Było to dla mnie miłym zaskoczeniem i dumą iż miałam okazję spotkać się z głową państwa, a przecież to niecodzienne wydarzenie. W swoim przemówieniu pogratulował laureatom osiągnięć, a przede wszystkim wiedzy każdemu z uczestników konkursu o naszej historii i jej dalszego rozwoju w przyszłości oraz zachęcił do dalszego uczestnictwa w konkursach.

Oprócz prezydenta byli też: Minister Edukacji Narodowej Krystyna Łybacka, która wręczyła wyróżnienia, a także Marszałek Sejmu i wiele innych znanych osobistości polskich.

Po skończonej uroczystości zwiedziliśmy Zamek Królewski, gdzie dzięki przewodnikowi poznaliśmy historię tego zamku.



Laureatki konkursu "Podkarpackie znane i nieznanie" z marszałkiem Bogdanem Rzońcą. Czwarta z lewej - autorka artykułu.

Zwiedziliśmy również Ogród Saski, Belweder, Pałac Prezydencki, a także wiele innych znanych budowli.

To wyróżnienie było przede wszystkim wielkim zaszczytem oraz doświadczeniem i przeżyciem w życiu każdego laureata.

Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Rzeszowie w tym konkursie zdobył dyplom i nagrodę pieniężną, za którą został zakupiony sprzęt służący uczniom tejże szkoły.

ZSO Nr 1 w Rzeszowie to jedna ze szkół w województwie podkarpackim, której "leży na sercu" promowanie młodych ludzi, ich lepszy start w życiu dzięki udziałowi w konkursach, zwłaszcza na skalę przyszłej Europy.

Uważam, że przez ukazanie tradycji i zwyczajów Ranizowa, chciałam przybliżyć jego dzieje. Może on wiele zaoferować Europie choć jest to mała i tajemnicza wioska o wielu tradycjach. W ubiegłym roku szkolnym również uczestniczyłam w tym konkursie, dzięki któremu przyczyniłam się do promowania Ranizowa, jego wewnętrznego świata. Pielęgnowanie naszego dziedzictwa to obowiązek, tylko czując się sobą możemy innych wzbogacać i od nich czerpać. Był to konkurs "Podkarpackie znane i nieznanie", organizowane przez Urząd Marszałkowski w Rzeszowie. Tematem mojej pracy było hasło: "Jest w nas tyle do zaoferowania dla lepszej Europy" dzięki której zostałam laureatką etapu szkolnego.

14 lutego 2001 r. zostaliśmy zaproszeni do teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie na uroczystość wręczenia dyplomów. Wręczył je ówczesny marszałek województwa podkarpackiego Bogdan Rzońca.

Czynny udział w konkursie był doskonałą okazją do promowania samego siebie, własnego środowiska i ukazanie swojej "małej ojczyzny" na skalę przyszłej Europy.

Na koniec pragnę przytoczyć znamienne słowa Jana Pawła II o zjednoczonej Europie wypowiedziane 3 czerwca 1997 r. w Gnieźnie: "Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wielu umocniło chrześcijaństwo(...)"

Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem"

*Małgorzata Tyburczy
ucz. kl. IVa IX LO w Rzeszowie*

Rolnicze przypomnienia

- dla większości roślin doniczkowych powietrze w mieszkaniach jest zbyt suche. Należy zwiększyć jego wilgotność stosując nawilżanie, zraszając rośliny bądź ustawiać je koło pojemników z wodą. Rośliny ustawić przy oknach. Brak światła powoduje spowolnienie procesów życiowych dlatego ograniczamy podlewanie.



Zima potrafi być również wspinałym artystą.

- byliny zimozielone oraz rośliny dwuletnie po pierwszych silniejszych przymrozkach najlepiej okryć gałęziami drzew iglastych, torfem, suchymi liśćmi;

- zgrabić liście z trawnika, pozostawione spowodują gnicie trawy pod nimi;

- wieloletnie kwiaty balkonowe (pelargonie, fuksje, werbeny, złoty deszcz), które przenieśliśmy do domu, przechowujemy w jasnych, chłodnych pomieszczeniach. Podlewiamy jeden raz na dwa tygodnie;

- wokół krzewów ozdobnych gubiących jesienią liście usypujemy kopczyk z ziemią, krzewy zimozielone zaś osłaniamy stroiszem z gałęzi drzew iglastych, wyściółkować ziemię pod magnoliami, różanecznikami. Gruba warstwa kory zabezpieczy przed przemarzeniem ich wrażliwy system korzeniowy;

- przy jesiennych porządkach w ogródkach zostawić trochę zeschniętych kwiatostanów, żeby nróz miał co "malować";

- brzoskwinie, na których w roku bieżącym wystąpiła choroba kędzierzawość liści opryskać roztworem Miedzianu 1% lub Sylitem 0,5%, aby zniszczyć zarodniki grzyba, które zimują na korze pędów;

- drzewa i krzewy stare i chore lepiej wykarczować niż je leczyć, a pozostałe pod koronami zgniłe owoce zebrać i zapakować;

- pnie i najgrubsze konary drzew bielić pod koniec grudnia lub w styczniu tzw. mlekiem wapiennym (2 kg wapna palonego rozpuszczonego w 10 l wody). Dla lepszej przyczepności do roztworu tego dodać trochę gliny lub mąki;

- w ogrodach przydomowych, które nie są ogrodzone drzewka owinać słomą lub grubym papierem falistym, co zabezpieczy je przed uszkodzeniami powodowanymi przez zające;

- kontrolować stan przechowywania ziemniaków. Przed nadejściem mrozów zabezpieczyć kopce dodatkową okrywą słomy i ziemi;

- wykonać orki pod wszystkie uprawy wiosenne;

- okres zimowy to czas zwrócenia szczególnej uwagi na zagadnienia związane z produkcją zwierzęcą:

- w żywieniu zwierząt nie wolno skarmiać kiszonek zepsutych, gdyż mogą być przyczyną silnego skażenia mleka mykotoksynami i wystąpienia stanów zapalnych wymienia;

- przestrzegać zasad zadawania pasz dla przeżuwaczy. Prawidłowa kolejność powinna być następująca:

- rano:

- o siano lub słoma pozostałe z nocy,
- o okopowe,
- o kiszonka + pasza treściwa,

- południe:

- o okopowe,
- o pasze treściwe,

- wieczór:

- o siano lub słoma na zakładkę,

- pasze treściwe nie powinny być podawane rano na "pusty żłób", gdyż przyczyniają się do zwiększenia kwasowości żwacza,

- wzbogacać karmę dla drobiu nośnego w pasze o większej zawartości białka (mleko, serwatka, otręby pszenne, susz z zielonek motylkowych, pokrzywy).

*Krystyna Kościółek
WODR Boguchwała*



Fragment Raniżowa - Piasków w zimowym, mroźnym otoczeniu.

APEL

Urząd Gminy w Raniżowie zwraca się do wszystkich mieszkańców gminy - właścicieli posesji i działek oraz kierownictw instytucji przylegających do chodników dla pieszych usytuowanych wzdłuż dróg publicznych o czyszczenie ich nawierzchni ze śniegu i lodu oraz usuwanie błota pośniegowego i innych zanieczyszczeń.

Dobrodrojeństwo korzystania z chodników jest efektem naszych starań, które pozwalają bezpiecznie poruszać się poza jezdnią i nie pozwólmy, aby stały się niefunkcjonalne w okresie zimowym.

Nadmieniamy się, że obowiązek ten wynika z art. 5, ust. 1, pkt. 4 ustawy z dnia 20 listopada 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. Nr 132, poz. 662 z późn. zm.).

Biblioteka proponuje

Gminna Biblioteka Publiczna w Ranizowie informuje, że posiada w swoich zbiorach wiele najnowszych wydań książek. Paniom na długie zimowe wieczory proponujemy romanse Danielle Steel "Radość przez łzy", "W sieci" jak również "Gościnne występy", "Ostatnia uczciwa kobieta", "Prywatne skandale" Nory Roberts. Natomiast młodzieży polecamy powieści psychologiczne, takie jak: "Alchemik" czy "Weronika postanawia umrzeć" znanego pisarza Paulo Coelho.

Godną uwagi jest też powieść o wątku kryminalnym Umberto Eco "Imię róży". Akcja powieści rozgrywa się w średniowiecznym opactwie w północnych Włoszech. Klucz do rozwiązania zagadki kryje się w bibliotece...

Dla młodzieży studiującej biblioteka zakupiła książki naukowe z takich dziedzin, jak: psychologia, ekonomia, marketing, biochemia, botanika oraz wiele innych.

Nie zapominajmy o najmłodszych, na których czekają bajki, baśnie i opowiadania.

Józefa Satek



Wybory do Izby Rolniczych

W dniu 8 grudnia 2002 roku odbyły się wybory do Powiatowej Izby Rolniczej.

Okręgowa komisja wyborcza w Ranizowie zarejestrowała czterech kandydatów:

1. Hartfelder Józef zam. Korczowiska 64,
2. Ozga Józef zam. Wola Ranizowska 367,
3. Stec Bronisław zam. Wola Ranizowska 81,
4. Suski Jan zam. Mazury 12.

W głosowaniu na ogólną liczbę 1889 uprawnionych udział wzięło zaledwie 72 osoby, co stanowi 3,8%.

Głosowanie odbywało się jednym lokalem wyborczym dla całego terenu gminy, który znajdował się w Urzędzie Gminy. Były podstawione autobusy dla rolników chcących uczestniczyć w głosowaniu. Autobus podstawiony w Woli Ranizowskiej w czasie dwóch kursów przywiózł 4 osoby.

Udział rolników w głosowaniu przedstawiał się następująco :

- | | |
|--------------------|----------|
| 1. Ranizów | 3 osoby |
| 2. Wola Ranizowska | 26 osób |
| 3. Mazury | 17 osób, |
| 4. Zielonka | 2 osoby, |
| 5. Staniszewskie | 1 osoba, |
| 6. Korczowiska | 17 osób, |
| 7. Posuchy | 5 osób, |
| 8. Poręby Wolskie | 1 osoba. |

Poszczególni kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów.

- | | |
|---------------------|-------------|
| 1. Hartfelder Józef | - 26 głosów |
| 2. Ozga Józef | - 25 głosów |
| 3. Stec Bronisław | - 24 głosy |
| 4. Suski Jan | - 34 głosy |

Do Powiatowej Izby Rolniczej wybrani zostali .

1. Hartfelder Józef,
2. Suski Jan.

(inf. wł.)

Tańcz, nie żałuj podłogi, tańcz, niech niosą cię nogi...

W sali kina "Kujawiak" w Ranizowie prowadzony jest kurs tańca towarzyskiego I stopnia dla młodzieży gimnazjalnej. Zorganizowany został przez Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, a prowadzi go instruktor Genowefa Krudysz. W ramach zajęć tanecznych młodzież nauczy się walca wiedeńskiego, tanga, fokstrotę, cza-czę, polkę. Nadmienić należy, że kurs jest nieodpłatny.

(inf. wł.)



KINO Kujawiak ZAPRASZA

Data	Godz.	Tytuł filmu	Prod.	Od lat
15.12.	15 ⁰⁰	"Potwory i spółka"	USA	b/o
15.12.	18 ⁰⁰	"Crossroads- dogonić marzenia"	USA	12
22.12.	18 ⁰⁰	"Wieczny student"	USA	15
24.12.	21 ⁴⁵	"Dzień Świra"	Polska	15
29.12.	18 ⁰⁰	"Przepowiednia"	USA	15
5.01.2003	18 ⁰⁰	"Ostrożnie z dziewczynami"	USA	18
12.01.	18 ⁰⁰	"Asterix i Obelix- Misja Kleopatra"	Francja	12
19.01.	15 ⁰⁰	"Stuart malutki II"	USA	b/o
19.01.	18 ⁰⁰	"Faceci w czerni II"	USA	15

Wieczny student

Według teorii Van Wildera, wiecznego studenta - weterana uczelni, studia nie są czasem przygotowującym do życia - to jest samo życie, w którym codziennie należy mierzyć się z przeciwnościami losu, takimi jak, na przykład, brak pieniędzy. Kiedy ojciec Van Wildera postanawia wstrzymać dopływ gotówki, Van natychmiast odnajduje się w nowej sytuacji i zakłada firmę "Naturalni korepetytorzy", oferująca usługę dzięki której przeciętny mężczyzna przeobraża się w "dzielnego samca".

Obsada: Ryan Reynolds, Tara Reid, Kal Penn, Tim Matheson
Gatunek: komedia
Kraj: USA,
Czas: 92 min.

Przepowiednia

John Klein doskonale wie, że przeżywa najszcześniejszy okres swego życia.



Ma ambitną i zapewniającą niezły dochód pracę i piękną kochającą żonę. Właśnie znaleźli wymarzony dom. Droga powrotna upływa w radosnym nastroju, gdy wypadek, który nie powinien się zdarzyć, niweczy plany na przyszłość. Miłość męża nie wystarczy, by utrzymać

prześladować niejasne uczucie, że śmierć Mary nie była jedynie przypadkiem.

Gatunek: thriller

Kraj: USA

Czas: 114 min.



Asterix i Obelix - Misja Kleopatra



Boska Kleopatra chcąc utrząść nosa Juliusowi Cezarowi rzuca mu wyzwanie - jej lud w ciągu trzech miesięcy wybuduje najwspanialszy pałac na Ziemi, a Cezar przyzna, że Egipcjanie to najpotężniejszy z narodów. Zadanie zostaje przydzielone Numernabisowi, który chcąc wypełnić swą misję zwraca się z prośbą o cudowny eliksir siły do swego starego przyjaciela Panoramixa. W budowie swą pomoc oferują także Asterix i Obelix.

Gatunek: komedia/przygodowy

Kraj: Francja

Czas trwania: 104 min

Dzień Świra

"Dzień Świra" jest gorzką komedią, opowiadającą o Adasiu Miauczyńskim, człowieku, dla którego prawdziwym pie-



kłem jest najbliższe pięć minut życia. Mężczyzna ten uwikłany jest w natręctwa życia codziennego. Jest numeromanem, ablutomanem, nie akceptuje siebie i choć marzy o wielkiej miłości, ucieka od wszystkiego, co pachnie stałym związkiem. Na dodatek codzienne kontakty z ludźmi wywołują w nim agresję. W ciągu jednej doby, w czasie której rozgrywa się akcja "Dnia Świra", skoncentrowane zostały wszelkie możliwe uciążliwości.

Reżyseria: Marek Koterski

Obsada: Marek Kondrat, Janina Traczówna, Piotr Machalica, Andrzej Grabowski

Gatunek: komedia obyczajowa

Kraj: Polska

Czas: 90 min.

Stuart Malutki 2



Kontynuacja perypetii sympatycznej myszki, adoptowanej przez państwa Malutkich. Stuart wraz z członkami swojej rodziny przeżyje wiele wspaniałych przygód, a w jednej z nich główną rolę odegra sympatyczny ptaszek o imieniu Margalo.

Gatunek: komedia

Kraj: USA

Czas trwania: 78 min